

Uchwała z dnia 3 listopada 2010 r.

I UZP 2/10

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie
SN: Bogusław Cudowski, Zbigniew Hajn.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 listopada 2010 r. sprawy z odwołania Jana B. przeciwko Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w O. o wysokość świadczenia po waloryzacji, na skutek zagadnienia prawnego przekazanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 21 września 2010 r. [...]

„Czy w postępowaniu z odwołania od decyzji organu rentowego (w niniejszej sprawie - Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego) nie dołączenie przez pełnomocnika tego organu przy pierwszej czynności procesowej - w myśl art. 89 § 1 k.p.c. w związku z art. 460 § 1 k.p.c. - oprócz pełnomocnictwa z podpisem mocodawcy, także dokumentu potwierdzającego, iż osoba udzielająca pełnomocnictwa jest uprawniona do działania za mocodawcę - powoduje nieważność postępowania przed sądem I instancji z mocy art. 379 pkt 2 k.p.c. (gdyż pełnomocnik strony nie był należyście umocowany) ?”

p o d j ą ł uchwale:

W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych pełnomocnik strony - organu rentowego - Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego, nie jest obowiązany do dołączenia do akt sprawy przy pierwszej czynności procesowej dokumentu potwierdzającego powierzenie funkcji Dyrektorowi (art. 89 § 1 k.p.c. w związku z art. 477¹¹ § 1 k.p.c. i z art. 476 § 4 pkt 3 k.p.c.).

U z a s a d n i e

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyłoniło się w sprawie, w której dyrektor Wojskowego Biura

Emerytalnego w O. decyzją z 1 marca 2010 r. dokonał z urzędu waloryzacji emerytury wojskowej Jana B.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Olsztynie wyrokiem z 26 maja 2010 r. [...] oddalił odwołanie Jana B., od tej decyzji obciążając wnioskodawcę kosztami zastępstwa procesowego.

Wyrok zaskarżył w całości apelacją Jan B., podnosząc - między innymi - zarzut nieważności postępowania. Podniósł, że Sąd pierwszej instancji nie zażądał od pełnomocnika wojskowego organu rentowego oprócz pełnomocnictwa podpisanego przez dyrektora - także upoważnienia (umocowania) dyrektora do reprezentowania Skarbu Państwa przed organami sądowymi.

Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie występuje zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości powołane w sentencji uchwały.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia przedstawiającego zagadnienie podał, iż składając odpowiedź na odwołanie pełnomocnik Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w O. - będący radcą prawnym, dołączył pełnomocnictwo procesowe podpisane przez dyrektora. Nie dołączył natomiast dokumentu potwierdzającego umocowanie dyrektora do pełnienia tej funkcji - w postaci np. aktu powołania na stanowisko dyrektora, podpisanego przez Ministra Obrony Narodowej. Zgodnie z art. 89 § 1 k.p.c. - pełnomocnik jest obowiązany przy pierwszej czynności procesowej dołączyć do akt sprawy pełnomocnictwo z podpisem mocodawcy lub wierzytelny odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także radca Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w kwestii wykładni tego przepisu wystąpiły różnice w judykaturze Izby Cywilnej oraz Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2009 r., I CSK 304/08 (OSNC 2009 nr 4, poz. 96) w sprawie z powództwa emeryta wojskowego przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego o zapłatę - uchylił zaskarżony wyrok i wyrok Sądu Okręgowego, zniósł postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością poczynawszy od wniesienia odpowiedzi na pozew i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy w tej sprawie uznał, że organ państwowej jednostki organizacyjnej podejmujący czynności za Skarb Państwa obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej wykazać swoje umocowanie stosownym doku-

mentem, którym jest akt powołania lub inny akt równorzędny potwierdzający powierzenie określonej osobie pełnienie funkcji organu państwowej jednostki organizacyjnej (art. 67 § 2 i art. 68 k.p.c.). Sąd Najwyższy wskazał, iż zgodnie z art. 379 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 74/93 (OSNC 2005 nr 1, poz. 6) pojęcie pełnomocnictwa ma dwojakie znaczenie; z jednej strony oznacza pochodzące od mocodawcy umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy; z drugiej natomiast dokument obejmujący (potwierdzający) to umocowanie. Od udzielenia pełnomocnictwa trzeba odróżnić jego wykazanie przed sądem, będące jednym z warunków skuteczności pełnomocnictwa, a tym samym podejmowania czynności procesowych w imieniu mocodawcy. Dokument pełnomocnictwa lub jego wierzytelny odpis są dowodami potwierdzającymi przed sądem istnienie umocowania pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy. Kwestia, czy sam dokument pełnomocnictwa jest wystarczającym dowodem potwierdzającym umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu mocodawcy została szerzej podjęta w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06 (OSNC 2006 nr 10, poz. 165). Wynika z niej, że wówczas gdy pełnomocnik procesowy ma wykazać swoje umocowanie do działania, spełnienie tego wymagania może nastąpić przez przedstawienie dokumentów, z których wynika istnienie jego prawa do działania za mocodawcę. W sytuacjach typowych, gdy mocodawcą jest osoba fizyczna, wystarczające będzie z reguły załączenie do pisma procesowego samego tylko dokumentu pełnomocnictwa lub jego uwierzytelnionego odpisu. Natomiast w sytuacji, w której mocodawcą jest osoba prawna działająca przez swoje organy, wykazanie umocowania jedynie za pomocą dokumentu pełnomocnictwa nie będzie możliwe. Podobnie jest w sytuacji, w której w imieniu mocodawcy działa jego pełnomocnik lub przedstawiciel ustawowy. W takich wypadkach wykazanie umocowania może nastąpić tylko przez jednoczesne przedstawienie dokumentu pełnomocnictwa oraz innych stosownych dokumentów potwierdzających, iż osoba udzielająca pełnomocnictwa jest uprawniona do działania za mocodawcę. Te „inne stosowne dokumenty” stają się zatem koniecznym elementem pełnomocnictwa procesowego; innymi słowy, stanowią jego część składową. Skoro zaś wynikający z art. 89 § 1 k.p.c. obowiązek wykazania umocowania pełnomocnika obejmuje w tych sytuacjach także konieczność wy-

kazania źródła tego umocowania sięgającego do osoby mocodawcy, należy konsekwentnie przyjąć, iż obowiązek załączenia do pisma procesowego pełnomocnictwa obejmuje wszystkie dokumenty potwierdzające umocowanie pełnomocnika, poczynając od osoby mocodawcy (np. odpis z właściwego rejestru, jeżeli mocodawcą jest osoba prawna itp.). Oznacza to, że w sytuacji, w której mocodawcą jest osoba prawna, dla dochowania wymogu formalnego przewidzianego w art. 126 § 3 k.p.c. konieczne jest dołączenie do pisma procesowego - obok dokumentu pełnomocnictwa - także dokumentów wykazujących umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwo do działania za mocodawcę. Jeśli zgodnie przyjmuje się, że jest to wymaganie formalne, to niedołączenie do pisma procesowego dokumentu pełnomocnictwa, jak i - w przypadku reprezentowania osoby prawnej - dokumentu wykazującego umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwa do działania za mocodawcę, stanowi niedochowanie wymagań formalnych pisma procesowego w rozumieniu art. 130 § 1 k.p.c. Taki brak formalny podlega usunięciu w sposób przewidziany w tym przepisie, jego nieusunięcie w terminie tygodniowym prowadzi do zwrotu pisma procesowego (art. 130 § 2 k.p.c.). Sąd Najwyższy rozważał, jakie są skutki procesowe niewdrożenia przez przewodniczącego wydziału postępowania przewidzianego w art. 130 k.p.c. w sytuacji, w której zachodzą wskazane wyżej braki formalne. W szczególności chodzi o to, czy w takiej sytuacji pełnomocnik strony nie był należycie umocowany w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. W omawianej sprawie Sąd Najwyższy stwierdził, że treść art. 68 k.p.c. nie pozostawia wątpliwości, że „organ, o którym mowa w artykule poprzedzającym (art. 67 k.p.c.) ma obowiązek wykazać swoje umocowanie dokumentem przy pierwszej czynności procesowej”. Oznacza to, że wnosząc odpowiedź na pozew (pierwsza czynność procesowa) pełnomocnik procesowy zgodnie z art. 126 § 3 k.p.c. winien dołączyć pełnomocnictwo i jednocześnie dokument wykazujący umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwa do działania za mocodawcę. Dokumentem potwierdzającym umocowanie konkretnej osoby do działania jako organu tej jednostki organizacyjnej - jest akt powołania danej osoby na to stanowisko lub inny akt równorzędny. Jeśli tego nie uczyni i brak ten nie zostanie uzupełniony - dochodzi do nieważności postępowania.

Również w uzasadnieniu postanowienia z 9 lipca 2009 r., III CZP 19/09 (LEX nr 512985) Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że obowiązkiem pełnomocnika procesowego reprezentującego stronę postępowania jest przedstawienie wszelkich stosownych dokumentów umożliwiających zweryfikowanie umocowania. Oznacza to

konieczność przedstawienia całego ciągu dokumentów prowadzących aż do mocodawcy, potwierdzających także umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwa do działania za mocodawcę. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy wcześniej w uchwałach z dnia 19 maja 2004 r., III CZP 21/04 (OSNC 2005 nr 7-8, poz. 118), z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06 (OSP 2006, nr 12, poz. 140), a także w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08 (OSNC 2009 nr 6, poz. 76). Postępowanie sądowe z udziałem osoby, która wprawdzie może być pełnomocnikiem, ale nie przedłożyła dokumentów pełnomocnictwa wykazujących umocowanie do występowania w imieniu strony i nie została wezwana w trybie art. 130 § 1 k.p.c. do ich przedłożenia, a brak formalny pism procesowych w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika nie został usunięty, jest dotknięte nieważnością w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c.

Natomiast w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09 (LEX nr 518067) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że posiadanie przez organ rentowy zdolności procesowej oznacza zdolność do dokonywania przez jednostkę organizacyjną będącą takim organem wszystkich czynności procesowych, łącznie z udzielaniem pełnomocnictwa procesowego. W sprawie tej Sąd Najwyższy uznał za niezasadny zarzut nieważności postępowania przed Sądem Apelacyjnym z uwagi na to, że pełnomocnik organu rentowego w tym postępowaniu nie był należycie umocowany (art. 379 pkt 2 k.p.c.) - wskazując, że w aktach sprawy znajduje się udzielone mu przez dyrektora oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych pełnomocnictwo do reprezentowania pozwanego w sprawie. Pozwany posiada osobowość prawną (art. 66 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) i mógł ustanowić pełnomocnikiem procesowym swego pracownika (art. 87 § 2 k.p.c.). Pełnomocnictwo to nie musiało pochodzić od prezesa Zakładu, gdyż dyrektor oddziału pozwanego może udzielić pełnomocnictwa procesowego do zastępstwa oddziału w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2008 r., I UK 172/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 51). Podstawą prawną jest art. 460 § 1 k.p.c., który stanowi, że zdolność sądową i procesową w tych sprawach ma organ rentowy, tj. jednostka organizacyjna Zakładu określona w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, właściwa do wydawania decyzji w sprawach świadczeń (art. 476 § 4 pkt 1 k.p.c.). Zdolność sądowa i procesowa organu rentowego w rozumieniu art. 460 § 1 k.p.c. ma zatem oparcie bezpośrednio w ustawie, a nie w pełnomocnictwie udzielonym przez Prezesa ZUS. Posiadanie przez or-

gan rentowy zdolności procesowej oznacza zdolność do dokonywania przez jednostkę organizacyjną będącą takim organem wszystkich czynności procesowych, łącznie z udzielaniem pełnomocnictwa procesowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego przedstawiającego obecnie zagadnienie prawne - z wyroku tego mogłoby wynikać, że pełnomocnik organu rentowego nie musi przedstawiać sądowi oprócz pełnomocnictwa podpisanego przez dyrektora WBE, także dokumentu wykazującego umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwo do działania za mocodawcę - np. aktu powołania na stanowisko dyrektora WBE, podpisanego przez Ministra Obrony Narodowej. Sąd Apelacyjny stwierdził, że praktyka organów rentowych jest w tej kwestii rozbieżna.

Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że stosownie do art. 3 pkt 13 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 8, poz. 66 ze zm.) przez wojskowy organ emerytalny - należy rozumieć organ emerytalny właściwy w sprawach ustalania prawa do zaopatrzenia emerytalnego i wysokości świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia, określony przez Ministra Obrony Narodowej. Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 23 lutego 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organów w sprawie zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych oraz uprawnionych członków ich rodzin (Dz.U. Nr 67, poz. 618 ze zm.) wojskowym organem właściwym do ustalania prawa do zaopatrzenia emerytalnego i wysokości świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia oraz ich wypłaty jest dyrektor wojskowego biura emerytalnego, zwany dalej „wojskowym organem emerytalnym”. Siedziby i terytorialny zasięg działania wojskowych organów emerytalnych określił załącznik nr 1 do tego rozporządzenia.

Składając odpowiedź na odwołanie pełnomocnik Biura, radca prawny, przedłożył pełnomocnictwo procesowe podpisane przez dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego. Nie przedstawiono wówczas, ani w toku dalszego postępowania przed Sądem pierwszej instancji, dokumentu wykazującego umocowanie tego organu (dyrektora Biura), udzielającego pełnomocnictwa procesowego. Jest także bezsporne, że Sąd nie uruchomił procedury związanej z usunięciem tego braku. Taki stan może być zakwalifikowany jako nienależyte umocowanie pełnomocnika w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c., co oznacza nieważność postępowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych rozpoznawane są w postępowaniu odrębnym, przewidującym szczególne uregulo-

wania, cechują się mniejszym formalizmem. W sprawach tych droga sądowa rozpoczyna się - po zakończeniu postępowania administracyjnego przed organem rentowym - wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego. W aspekcie tych odrębności powstało, „budzące kontrowersje wśród sędziów”, przedstawione zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.).

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

W orzecznictwie Sądu Najwyższego - Izby Cywilnej utrwalił się pogląd wyrażony w licznych orzeczeniach poczynając od uchwały z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 14/06 i postanowienia z 9 marca 2006 r., I CZ 8/06 (OSP 2006 nr 12, poz. 140 - 141, z glosą S. Sołtysińskiego dotyczącą również wspomnianej uchwały z 30 marca 2006 r.), w myśl którego obowiązek nałożony na pełnomocnika w art. 89 § 1 k.p.c. dołączenia do akt sprawy przy pierwszej czynności procesowej pełnomocnictwa z podpisem mocodawcy w przypadku, gdy mocodawcą jest osoba prawna obejmuje również jednoczesne przedstawienie dokumentu potwierdzającego, że osoba udzielająca pełnomocnictwa jest uprawniona do działania za mocodawcę. Zdaniem Sądu Najwyższego, obowiązek wykazania umocowania obejmuje konieczność wykazania „źródła tego umocowania sięgającego do osoby mocodawcy”. Gdy mocodawcą jest osoba prawna konieczne jest zatem - w ocenie Sądu Najwyższego - dołączenie do pisma procesowego (obok dokumentu pełnomocnictwa) także dokumentu lub dokumentów wykazujących umocowanie organu udzielającego pełnomocnictwa do działania za mocodawcę. Sąd Najwyższy uznawał (na przykład w uzasadnieniu uchwały z 30 marca 2006 r.), że niespełnienie tych wymagań w zakresie udokumentowania umocowania do działania za mocodawcę stanowi brak formalny pisma procesowego uzasadniający wdrożenie przez przewodniczącego postępowania przewidzianego w art. 130 k.p.c. (czyli wezwanie do usunięcia braku), chyba że przepis szczególnie przewiduje natychmiastowy zwrot pisma procesowego. W późniejszych orzeczeniach Sąd Najwyższy rozważał konsekwencje niewdrożenia przez przewodniczącego postępowania przewidzianego w art. 130 k.p.c. czyli zaniechania wezwania pełnomocnika do złożenia - oprócz dokumentu pełnomocnictwa z podpisem mocodawcy - dokumentów, z których wynikało umocowanie osoby (osób), która złożyła podpis na dokumencie pełnomocnictwa, do działania za mocodawcę będącego osobą prawną. Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że „taki stan może być zakwalifikowany

jako nienależyte umocowanie pełnomocnika w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c., co skutkuje nieważnością postępowania” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2009 r., I CSK 304/08). Pogląd co do skutków niewdrożenia przez przewodniczącego wydziału postępowania zmierzającego do usunięcia braku w postaci niedołączenia przy pierwszej czynności procesowej dokumentów wykazujących uprawnienie do działania w imieniu osoby prawnej został podtrzymany w późniejszym orzecznictwie. W postanowieniu z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 19/09 Sąd Najwyższy uznał, że postępowanie sądowe z udziałem osoby, która wprawdzie może być pełnomocnikiem ale nie przedłożyła dokumentów pełnomocnictwa wykazujących umocowanie do występowania w imieniu strony i nie została wezwana w trybie art. 130 § 1 k.p.c. do ich przedłożenia, a brak formalny pism procesowych nie został usunięty, jest dotknięte nieważnością rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c. Nieważne jest z tej przyczyny również postępowanie przed sądem drugiej instancji. W tym postanowieniu (odmawiającym podjęcia uchwały w sprawie zagadnienia prawnego przedstawionego przez sąd apelacyjny) Sąd Najwyższy nawiązał do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, w której przyjęto, że brak formalny pisma procesowego w postaci nienależytego umocowania pełnomocnika może być usunięty potwierdzeniem strony dokonanych przez niego czynności; w tym celu sąd powinien wyznaczyć stronie odpowiedni termin. Tym niemniej Sąd Najwyższy uznał, że ponieważ zagadnienie prawne zostało przedstawione „w nieważnym, jak dotąd postępowaniu w obu instancjach, nie zachodzi potrzeba jego rozstrzygnięcia”.

W kontekście rozważanego obecnie zagadnienia prawnego szczególnej uwagi wymaga - spośród omówionych orzeczeń zapadłych w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego - wyrok z dnia 9 stycznia 2009 r., I CSK 304/08 z tego względu, że rozważania Sądu Najwyższego dotyczyły pełnomocnictwa udzielonego przez dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego. Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu drugiej instancji i wyrok Sądu pierwszej instancji, zniósł postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością poczynawszy od wniesienia odpowiedzi na pozew i tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Przypomnieć trzeba, że Sąd Najwyższy uznał, że nieważność postępowania z uwagi na nienależyte umocowanie pełnomocnika nastąpiła na skutek niedołączenia do akt sprawy przy wniesieniu odpowiedzi na pozew (co było pierwszą czynnością procesową pełnomocnika pozwanego) oprócz dokumentu pełnomocnictwa podpisanego przez dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego dokumentu wykazującego umocowanie tego organu (dyrektora biura). Po-

zwanym w sprawie i mocodawcą pełnomocnika procesowego, był Skarb Państwa. Państwową jednostką organizacyjną (*statio fisci*), z której działalnością wiązało się dochodzone roszczenie, było Wojskowe Biuro Emerytalne. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego był organem tej jednostki podejmującym za Skarb Państwa czynności procesowe. Zdaniem Sądu Najwyższego, organ państwowej jednostki organizacyjnej podejmujący czynności procesowe za Skarb Państwa obowiązany jest wykazać swoje umocowanie stosownym dokumentem przy pierwszej czynności procesowej. W przypadku ustanowienia pełnomocnika procesowego, pełnomocnik obowiązany jest przy pierwszej czynności procesowej przedłożyć sądowi pełnomocnictwo i akt powołania lub inny akt równorzędny potwierdzający powierzenie osobie udzielającej pełnomocnictwa procesowego pełnienie funkcji organu państwowej jednostki organizacyjnej. Nieuruchomienie procedury prowadzącej do usunięcia tego braku - jak wyżej wspomniano - spowodowało w ocenie Sądu Najwyższego nieważność postępowania.

Rozpoznawane zagadnienie prawne wyłoniło się w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Rozważenia wymaga zatem kwestia odniesienia poglądów wyrażonych na tle spraw cywilnych rozpoznawanych w zwykłym postępowaniu (lub w postępowaniu w sprawach gospodarczych) do postępowania odrębnego w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. W sprawach z tego zakresu pojęcie zdolności sądowej a także katalog stron postępowania zostały odrębnie uregulowane. Zgodnie z art. 460 § 1 k.p.c. zdolność sądową w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma organ rentowy. Organ ten jest stroną postępowania w myśl art. 477¹¹ § 1 k.p.c. Natomiast w art. 476 § 4 k.p.c. zostało zdefiniowane pojęcie organów rentowych. Są nimi, między innymi, wojskowe organy emerytalne właściwe do wydawania decyzji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (zdefiniowanych w art. 476 § 2 k.p.c.). Na podstawie upoważnienia zawartego w art. 3 pkt 13 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin Minister Obrony Narodowej określił w § 2 rozporządzenia z dnia 23 lutego 2004 r. w sprawie trybu postępowania i właściwości organów w sprawie zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zawodowych oraz uprawnionych członków ich rodzin dyrektora wojskowego biura emerytalnego jako organ właściwy do ustalania prawa do zaopatrzenia emerytalnego i wysokości świadczeń pieniężnych z tytułu tego zaopatrzenia oraz ich wypłaty (jako „wojskowy organ emerytalny”). Nie ulega zatem wątpliwości, że w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych stroną nie jest Skarb Państwa, za

który dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego będącego *statio fisci* podejmuje czynności procesowe. Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego jest stroną postępowania jako organ rentowy. Jest zatem mocodawcą a nie organem państwowej jednostki organizacyjnej podejmującym czynności procesowe za mocodawcę - Skarb Państwa. Jako mocodawca, a nie organ uprawniony do działania za mocodawcę udziela pełnomocnictwa pełnomocnikowi procesowemu. Dokument pełnomocnictwa z podpisem dyrektora - mocodawcy - jest wystarczający w świetle art. 89 § 1 k.p.c. Poglądy wyrażone w omówionych orzeczeniach zapadłych w Izbie Cywilnej dotyczą odmiennych uregulowań prawnych i nie mogą być odnoszone do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Natomiast analogiczne poglądy co do udzielania pełnomocnictwa procesowego w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych zostały wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 172/07. Sąd Najwyższy nawiązał w nim do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2005 r., II UZ 48/05 (OSNP 2006 nr 11-12, poz. 196) i stwierdził, że nie zachodzi nieważność postępowania w sytuacji, gdy do akt sprawy zostało złożone pełnomocnictwo udzielone (podpisane) przez dyrektora oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych bez dołączenia dokumentu potwierdzającego, że dyrektor oddziału został do tego upoważniony przez Prezesa ZUS. Pogląd ten został podtrzymany w wyroku z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09 (niepublikowanym).

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy udzielił odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne o treści wyrażonej w uchwale.

=====